

AGATA ROĆKO

Instytut Badań Literackich PAN

## „Powtórne światła polskiego tworzenie”

przez Stanisława Augusta w świetle  
jego odtajnionych pamiętników

*PAMIĘTNIKI KRÓLA STANISŁAWA AUGUSTA. ANTOLOGIA*, WYBÓR TEKSTU D. TRIAIRE,  
TŁUM. W. BRZozowski, WSTĘP A. GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ,  
RED. M. DĘBOWSKI, WARSZAWA 2013, MUZEUM ŁAZIENKI KRÓLEWSKIE,  
SS. 573 + 5 NLB

Po wielu latach cząstkowych, niepełnych edycji pamiętników króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, doczekaliśmy się najpełniejszego wydania tak ważnego dokumentu epoki oraz zapisu mentalności ostatniego naszego władcy.

Najnowsze, polskie wydanie pamiętników (napisanych przez króla i jego sekretarzy w języku francuskim) ukazało się drukiem w 2013 roku nakładem Muzeum Łazienek Królewskich w Warszawie pod tytułem *Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia*.

Już sam podtytuł – antologia (może niezbyt fortunnie dobrany, bo stosowany przede wszystkim do wyboru utworów literackich) sugeruje, że publikacja nie stanowi całości. Dlaczego więc jest to najpełniejsze jak dotąd polskie wydanie wspomnień ostatniego władcy Rzeczypospolitej szlacheckiej? Odpowiedź nie nastęrcza trudności, dlatego że wyboru dokonano, rezygnując częściowo jedynie z zamieszczonych w podstawie wydania dokumentów typu: noty i listy dyplomatyczne (zachowano tylko listy prywatne), traktaty i diariusze sejmowe, co nie zaburza głównego toku relacji, ale pozwala i tak na odtworzenie wszystkiego, co wiąże się z życiem osobistym i politycznym króla Stanisława Augusta. Oczywiście, do badań historycznych pominięte dokumenty są niezbędne, ale specjaliści znajdą je w wydaniu francuskim, które ukazało się (rok wcześniej) dzięki tym samym edytorom: Dominique'owi Triaire'owi, Annie Grześkowiak-Krwawicz oraz Markowi Dębowskiemu<sup>1</sup>.

1 Stanislas Auguste *Mémoires*, édités par Anna Grześkowiak-Krwawicz et Dominique Triaire, Paris 2012.

Wskazane tu francuskie wydanie pamiętników Stanisława Augusta powstało w serii „Kolekcja Historyczna Instytutu Studiów Słowiańskich w Paryżu”, dzięki dotacji Instytutu Badań nad Renesansem, Klasycyzmem i Oświeceniem z Uniwersytetu w Montpellier III. Co ważne, owa edycja liczy ponad 800 stron, zaś polski wybór obejmuje ponad 500 stron. To daje nam możliwość porównania zakresu objętości obydwu publikacji, a jednocześnie pozwala zauważyć, że w polskiej edycji zrezygnowano ze sporej liczby dokumentów. Czy jest to słuszna decyzja? Wydaje się, że skoro mamy francuskie wydanie w języku oryginału, to można było pozwolić sobie (dla rozszerzenia kręgu czytelników) na podobne działania edytorskie, zwłaszcza że Dominique Triaire nie zrezygnował z ważnej korespondencji prywatnej króla oraz zapisu jego rozmów z politykami.

Należy podkreślić, że praca nad prezentowaną tu polską edycją nie była łatwa. Trzeba było bowiem dokonać kolaudacji rękopisów znajdujących się w archiwach rosyjskich, w Bibliotece Polskiej w Paryżu oraz w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Przez wiele lat rękopisy znajdujące się w archiwach rosyjskich były utajnione i niedostępne (wystarczy przypomnieć, że w dawnych czasach mieli do nich dostęp tylko carowie).

Warto więc zwrócić uwagę na historię wydania aż dziewięciu rękopisów, z których w Polsce znanych było tylko kilka (obejmujących głównie lata do wstąpienia na tron Stanisława Poniatowskiego). Historia edycji pamiętników króla wygląda następująco:

*Mémoires* t. 1-9, powstały w latach 1771-1797:

- tomy 1-8 wydał Siergiej M. Goriainow: *Mémoires du roi Stanislas-Auguste Poniatowski*, t. 1 (dotyczy lat 1732-1773), Petersburg 1914; t. 2 (dotyczy lat 1771-1779), Leningrad 1924 (s. 1-660 wydrukowano w Petersburgu w 1915 roku; s. 661-726, 4 nlb. i tablice dodruk w roku 1924; egz. Ossolineum sygn. 186829, złożony tylko z partii wydrukowanych w roku 1915, posiada specjalną kartę tytułową dodrukowaną we Lwowie 1922 z adresem: Petersburg 1915 r.); niewydany t. 9 dotyczy powstania kościuszkowskiego i podróży do Moskwy;
- przekład polski t. 1-2 (dotyczą lat 1732-1758: *Pamiętniki Stanisława Augusta*, tłum. Bronisław Zaleski, wyd. Józef Ignacy Kraszewski, Drezno 1870, „Biblioteka Pamiętników i Podróży po Dawnej Polsce” nr 3 (według rękopisu *Mémoires* z Biblioteki Czartoryskich, kopia w Bibliotece Polskiej w Paryżu, sygn. 30);
- wydanie następne: Warszawa 1903 (dodatek do „Kuriera Codziennego”); pierwodruk t. 1 (skrócony) pt. *Młodość i wychowanie Stanisława Augusta*, tłumaczenie z „Rocznika Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. R. 1866”, Paryż 1867, s. 232-278 – *Pamiętniki króla Stanisława Augusta*, t. 1, cz. 1 (t. 1-2 rękopisu jak wyżej);
- przekład dokonany z upoważnienia Cesarskiej Akademii Nauk w Piotrogradzie, pod redakcją Władysława Konopczyńskiego i Stanisława Ptaszyckiego,

Warszawa 1915 (według wydania Siergieja Goriainowa, tłumaczenie dokonane także w oparciu o przekład Bronisława Zaleskiego);

- przekład niemiecki: t. 1-4, Monachium 1917;
- wydanie fragmentaryczne: *Mémoires de Stanislas-Auguste Poniatowski... et sa correspondance avec l'impératrice Catherine II*, Poznań 1862 (z rękopisów po Mikołaju Wolskim w Bibliotece Polskiej w Paryżu, sygn. 38, dotyczące lat 1760-1763, 1787; obok tekstu oryginalnego przekład polski);
- przekład rosyjski (fragmenty) 1808;
- rękopiśmienne fragmenty pamiętników zachowane zostały także w Archiwum Głównym Akt Dawnych: Archiwum Królestwa Polskiego: pudło 89, nr 39 – część brulionu t. 4 czystopisu; pudło 91, k. VIII, nr 12.

Jak widzimy, historia wydania pamiętników Stanisława Augusta Poniatowskiego jest bardzo zawikłana i trudna nawet do rekonstrukcji. Jedno jest pewne – pamiętniki polskiego władcy nie ujrzały w całości światła dziennego aż do roku 2012 (kiedy ukazały się w Paryżu) nie tylko ze względów politycznych. Po śmierci króla jego papiery zostały opieczętowane, wspomnienia przekazane do Gabinetu Cesarskiego, później zaś do archiwum Kolegium Spraw Zagranicznych, a w XIX wieku były to wyłącznie dokumenty tajne; wypożyczali je tylko Mikołaj I i Aleksander III<sup>2</sup>. Ukazały się wówczas tylko fragmenty (dwie pierwsze księgi) wydobyte z rękopisów należących do Czartoryskich (Poznań 1862 r., Drezno 1870 r.).

Dopiero w XX wieku, po uzyskaniu zgody na edycję przechowywanej w Petersburgu, pełnej wersji *Pamiętników*, przygotował je Siergiej Goriainow we współpracy z Władysławem Konopczyńskim i Stanisławem Ptaszyckim, którzy dokonali też przekładu początkowych ksiąg na język polski (Warszawa 1915 r.) i tę właśnie wersję polski czytelnik zna najlepiej. Niestety, dwutomowa edycja Goriainowa nie miała szczęścia, podobnie jak pamiętniki Stanisława Augusta, które pisał on jako „wielką obronę króla” w celach propagandowych, a które nie zostały opublikowane za jego życia. Edycja Goriainowa miała bardzo mały nakład, trafiła do wąskiego kręgu badaczy, a daty i miejsca wydania obu tomów tej publikacji świadczą o dalszych tragicznych losach pamiętników królewskich (tom 1 – Petersburg 1915 r., tom 2 – Leningrad 1924 r., już po śmierci wydawcy).

Tak więc pierwszej pełnej edycji, która ma szansę dotrzeć do szerokiego międzynarodowego grona czytelników, doczekały się pamiętniki dopiero w 2012 roku w Paryżu, a polskie wydanie z 2013 roku z pewnością przyczyni się do poszerzenia dalszych badań historycznych i literaturoznawczych na rodzimym gruncie, jak również do głębszego poznania ostatniego króla polskiego, którego „czarna legenda” zaczęła powstawać, jak wiadomo, jeszcze za jego życia.

2 Zob. A. Grześkowiak-Krwawicz, *Wstęp do: Pamiętniki króla Stanisława Augusta...*, s. 39.

Warto w tym miejscu podkreślić, że tłumaczenie tekstu na język polski z pewnością nie było łatwe, zwłaszcza że w rękopisach francuskich widać wiele błędów sekretarzy królewskich, którzy nie zawsze wiedzieli, jak prawidłowo przełożyć, np. niektóre funkcje państwowe czy zawiłości polskiego trybunału. Tłumaczenia w obecnej edycji dokonał Wawrzyniec Brzozowski. Można rzec, że jest to przekład dobry, oddający piękny styl wypowiedzi Stanisława Augusta, który niewątpliwie miał talent literacki. Oczywiście, wprawny w osiemnastowiecznym stylu wypowiedzi pamiętnikarskich czytelnik zauważy również, iż niekiedy zastosowana przez tłumacza archaizacja nie zawsze się sprawdza, tak samo jak proponowany szyk zdań, ale przeważa to jedynie w początkowych partiach pamiętników. Niekiedy niespójne stylistycznie wydają się zastosowane określenia nieprzystające do epoki, z której pochodzą, jak np. „fatałaszk” czy „androny”, zastosowane w niezbyt fortunnych połączeniach frazeologicznych bądź tworzenie takich neologizmów, jak „zaambarasowany”, które nie funkcjonowały w ówczesnym języku. Poza tym pojawiają się powiedzenia zbyt współczesne, od razu zwracające uwagę czytelnika, np. „takie same, co do joty”, czy „prawda zaczęła wychodzić na wierzch”, a także zbyt swobodnie archaizowane zwroty, np. „zasiać kłokol niezgody”.

Te drobne niuanse stylistycznych nieścisłości w przekładzie nie umniejszają rangi i wagi wydania *Pamiętników Stanisława Augusta*, dzięki którym można poznać „od środka” zakłany świat polityki międzynarodowej w XVIII wieku, ale też – zobaczyć dramat króla polskiego, miotającego się w więzach politycznych zależności i uwikłanego w wielką politykę mocarstw ościennych, oraz dostrzec dramat człowieka, który tak naprawdę niewiele mógł zdziałać, zwłaszcza wtedy, gdy naszym krajem praktycznie rządziła caryca Katarzyna II.

Tę trudną, a niekiedy nawet dramatyczną rolę władcy wyjaśnia Anna Grześko-wiak-Krwawicz w obszernym *Wstępie* krytycznym do edycji memuarów polskiego władcy. Tekst ten, napisany w formie zgrabnego eseju, ukazuje losy Stanisława Augusta na podstawie badań historycznych, archiwalnych, w porównaniu z relacją zawartą w publikowanym materiale źródłowym, dzięki czemu możemy poznać zarówno zawiłości historii oraz polityki, jak i uzmysłwić sobie prawdziwy wymiar losów Stanisława Poniatowskiego.

Autorka *Wstępu* pisze m.in.:



Stanisław August jako monarcha, jako polityk i jako człowiek poniósł największą możliwą klęskę. Tym większą, że wbrew temu, co zarzucano mu później, nie był zdrajcą ani pozbawioną własnej woli marionetką Rosji. Był politykiem o wyrazistej osobowości, z własnym programem, a jego rządy miały właściwie tylko jeden cel – poprawę sytuacji Rzeczypospolitej. Tymczasem sytuacja ta mimo jego usiłowań

systematycznie się pogarszała, czego był świadkiem, często bezsilnym, choć nigdy bezczynnym<sup>3</sup>.

Jak wynika nawet z tego krótkiego fragmentu, ocena Stanisława Augusta Poniatońskiego, w miarę narastania krytycznych edycji źródeł z epoki, wyraźnie zaczyna odbiegać od jego „czarnej legendy”, co tym bardziej powinno zachęcić do lektury prezentowanej książki, stanowiącej jeden ze znaczących elementów wydawniczych dokonań badaczy XVIII wieku.

*Wstęp* Anny Grześkowiak-Krwawicz składa się z dwóch części: pierwszej, w której ukazany jest król i jego panowanie (*Stanisław August*) oraz drugiej, gdzie omówione są jego wspomnienia (*Pamiętniki*). Z tej ostatniej warte przypomnienia są ustalenia wydawców, z których dowiadujemy się, kiedy i w jaki sposób tworzono ten tekst. Otóż *Pamiętniki* Stanisława Augusta powstawały od roku 1771 i król pisał je z przerwami do końca życia. W burzliwych latach 70. (1771-1775) powstała księga III, opisująca lata 1758-1764 do elekcji Poniatońskiego, a następnie księga I, przedstawiająca historię jego życia, od narodzin, młodości, podróży edukacyjnych, aż do wyjazdu do Rosji. W roku 1781 powstała księga II, zawierająca obraz pobytu w Rosji i romansu z Katarzyną (1755-1758). Potem nastąpiła przerwa w redagowaniu pamiętników i dopiero w latach 90. król wrócił do pracy nad nimi. Po drugim rozbiore redagował księgę V, ukazującą okoliczności pierwszego rozbioru i sejmu pod samozwańczą laską Adama Łodzi Ponińskiego, a później księgę IV, zawierającą wydarzenia przedrozbiorowe (1764-1766). Następnie monarcha zajął się redakcją tomów VI-VIII. *Pamiętniki* urywają się w 1778 roku, choć Stanisław August zebrał różnorodne materiały i dokumenty, odnoszące się do całego swojego panowania. Nie mamy więc w tych wspomnieniach wydarzeń tak ważnych dla historii naszego kraju, jak Sejm Czteroletni, ustanowienie Konstytucji 3 Maja, drugi rozbiór Polski, powstanie kościuszkowskie, trzeci rozbiór oraz abdykacja i ostatnie lata życia króla<sup>4</sup>.

Forma pamiętników Stanisława Augusta przypomina swym charakterem magnackie sylwy, pełne różnorodnych zapisów, wspomnień, udokumentowanych listami, testamentami, modlitwami, urzędowymi notami (wystarczy przywołać memuary Krzysztofa Zawiszy<sup>5</sup>). Można by, wbrew wcześniejszym opiniom (o odmienności kulturowej wspomnień króla), metaforycznie rzec, że jego pamiętnik to *silva rerum* polskiego magnata, choć stworzona w języku francuskim i utrzymana w europejskim

3 *Ibidem*, s. 9.

4 *Ibidem*, s. 37.

5 Zob. K. Zawisza, *Pamiętniki... wojewody mińskiego (1666-1762)*, wyd. i oprac. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862.

stylu oraz takiej samej konwencji. Relacja prowadzona jest w pierwszej osobie (oczywiście, do momentu objęcia tronu) i przypomina magnackie relacje z podróży edukacyjnych, rejestrujące poznawany dokładnie i systematycznie świat polityki, ekonomii, filozofii, sztuki, salonu. Pierwsza część pamiętników króla jest opisem podróży edukacyjnej (z dość typową rejestrującą relacją, znaną z wcześniejszych instrukcji dobrego wojażowania), ale i w tej relacji pojawiają się cechy swoiste, charakterystyczne dla Poniatowskiego, a mianowicie większa otwartość w pisaniu o swoich emocjach, podkreślanie uczuć, stanów ducha prezentowanych postaci, wprowadzanie zapisu ważnych konwersacji. W części I można zauważyć zmianę formy ze względu na podejmowany temat oglądu. Kiedy Poniatowski wspomina swoje pierwsze zauroczenie i zakochanie w Joannie z Sułkowskich Sapieżynie, wprowadza niemal powieściowe rozwiązania narracyjne: dialogi, opisy, anegdota, zaś cała historia przypomina migawkowy rokokowy flirt salonu rodem z *Niebezpiecznych związków* Choderlosa de Laclos.

Tom II natomiast, opisujący pobyt w Rosji i romans z Katarzyną, jest zgrabnie napisanym romansem sentymentalnym (częściowo w listach), nawiązującym w formie do popularnych powieści francuskich, ujawniającym umiejętności narracyjne autora w przedstawianiu intryg, kreowaniu dialogów, portretowaniu bohaterów.

*Pamiętniki* Stanisława Augusta mają swój odmienny, choć fascynujący charakter; dzięki jego magnackiej jednak edukacji są to wyraźnie memuary władcy elekcyjnego, w których tradycja sylwiczności powoduje synkretyczny charakter wspomnień – znajdujący się między relacją z podróży, powieścią edukacyjną, romansem sentymentalnym a pamiętką historii kraju i samego króla, który stara się dokonać rozrachunku z własnym panowaniem, przekształcając całość w niemal literacką w formie autobiografię.

Autobiografia ta pozwoli badaczom wielu dyscyplin na przeprowadzenie szerokich badań historycznych, które z pewnością dostarczą wielu interesujących i ważnych informacji na temat Europy i Polski południa wieku. *Pamiętniki króla Stanisława Augusta* opatrzone są przypisami, ilustracjami, a także indeksem osobowym i notami biograficznymi, które umożliwią pełniejszą i bardziej zrozumiałą lekturę szerszemu gronu odbiorców.